

Sygn. akt: I C 730/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Franczak-Opiela

Protokolant: sekr. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 03 grudnia 2015 roku w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa K. L.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki K. L. kwotę 350.000,00 zł (trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi:

- od kwoty 200.000,00 zł (dwieście tysięcy złotych) od dnia 13 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 150.000,00 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) począwszy od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.458,72 zł (dwadzieścia osiem tysięcy czterysta pięćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty kwotę 15.778,88 zł (piętnaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 01 października 2015 r. do dnia zapłaty,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki począwszy od 01 października 2015 roku, rentę w kwotach po 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

V. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

VI. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi,

VII. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 20.912,00 zł (dwadzieścia tysięcy dziewięćset dwanaście złotych) tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia oraz kwotę 8.713,00 zł (osiem tysięcy siedemset trzynaście złotych) tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa,

VIII. odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi.

SSO Małgorzata Franczak-Opiela

Sygn. akt I C 730/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 grudnia 2015r.

Powódka K. L. wystąpiła z powództwem nadanym dnia 13 czerwca 2013r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. domagając się w ostatecznie sprecyzowanym w żądaniu:

- zasądzenia kwoty 60.225,71zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 58.500,00zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, od kwoty 901,67zł od dnia 24 października 2013r. do dnia zapłaty, od kwoty 824,04zł od dnia 18 marca 2015r. do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania;
- zasądzenia kwoty 600.000,00zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- przyznania renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz utraty widoków powodzenia na przyszłość w kwotach po 2.000,00zł miesięcznie, płatnych do 10-tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w zapłacie, począwszy od dnia wniesienia pozwu;
- ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za mogące wystąpić w przyszłości u powódki następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 23 października 2011r.;
- zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W toku postępowania powódka stopniowo dokonywała rozszerzenia żądania. Mianowicie w pozwie nadanym dnia 13 czerwca 2013r. żądanie opiewało na odszkodowanie w kwocie 58.500,00zł, zadośćuczynienie 600.000,00zł – bez żądania odsetkowego, renta w wysokości 2.000,00zł miesięcznie płatna do 10-tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności (k.1).

W piśmie z dnia 21 października 2013r. (prezentata z dnia 24.10.2013r.) powódka dokonała rozszerzenia żądania odszkodowania w stosunku do kwoty zgłoszonej w pozwie o 901,67zł (k.140). Na kwotę powyższą złożyły się koszty dowożenia powódki na uczelnię w okresie od 31 lipca do 09 sierpnia 2013r. oraz do punktów medycznych (m.in. do O.) w kwocie 650,13zł i zakup produktów medycznych do dalszej rehabilitacji 251,54zł. W piśmie z dnia 16 marca 2015r. (prezentata z dnia 18.03.2015r.) powódka dokonała kolejnego rozszerzenia odszkodowania o kwotę 824,04zł oraz roszczenie odsetkowe jak w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu (k.367). Na kwotę powyższą złożyły się zakup leków 183,43zł, zakup paliwa w związku z dojazdami do O., przejazdem do biegłych do K. 490,61zł oraz konsultacje ortopedyczne w O. 150,00zł.

Roszczenie powódki zostało wywiedzione z wypadku drogowego z dnia 23 października 2011r., w którym powódka uczestniczyła jako pasażerka samochodu marki V. (...), w który uderzył sprawca wypadku kierujący samochodem marki O. (...) posiadający wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Na skutek zderzenia pojazdów powódka doznała obrażeń ciała w postaci: złamania poprzecznego z wieloodłamowym złamaniem tylnej ściany ze zgnieceniem powierzchni stawowej panewki stawu biodrowego lewego, niedowładu pourazowego części strzałkowych obu nerwów kulszowych, złamania żebra VII po stronie lewej, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni trwający. Sprawca wypadku P. O. został skazany za spowodowanie wypadku drogowego. Po wypadku powódka była leczona w Szpitalu w N., następnie operacyjnie w Szpitalu w O.. Do domu wróciła w dniu 05 grudnia 2011r., gdzie poddawana była rehabilitacji, a na okres od 16 do 20 stycznia 2012r. powróciła do Szpitalu w O., gdzie była poddawana pionizacji i nauce chodzenia. Odbyła rehabilitację w Szpitalu w L.. Kontynuuje rehabilitację. W związku z doznanymi obrażeniami powódka uzyskała orzeczenie o niepełnosprawności oraz została uznana za niezdolną do pracy. W dacie wypadku powódka była studentką III roku studiów stacjonarnych o specjalności Fundusze Unii Europejskiej w rozwoju regionalnym i lokalnym. W związku z obrażeniami doznanymi w wypadku korzystała z urlopu dziekańskiego, na uczelnię wróciła w roku akademickim 2012/2013. Ma problemy z dłuższym przebywaniem w jednej pozycji ciała.

W dniu 21 grudnia 2011r. powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi sprawcy wypadku. Decyzją z dnia 23 stycznia 2012r. strona pozwana przyznała powódce kwotę 10.000,00zł tytułem odszkodowania, na podstawie decyzji z dnia 09 marca 2012r. dodatkowo kwota 9.850,00zł, w tym 9.000,00zł zadośćuczynienia oraz 350,24zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pomimo odwołania od decyzji z dnia 04 maja 2012r. w dniu 24 sierpnia 2012r. powódka otrzymała decyzję pozwanej z dnia 30 lipca 2012r. informującą o odmowie przyznania dalszych świadczeń. W sumie od strony pozwanej powódka otrzymała kwotę 19.850,00zł, w tym 19.500,00zł zadośćuczynienia oraz 350,24zł odszkodowania. W postępowaniu karnym nie zostały zasądzone na rzecz powódki żadne kwoty.

Na dochodzoną kwotę odszkodowania złożyły się:

- koszt przewozu karetką na trasie B. - Szpital w O. – B. dnia 17 stycznia 2012r. 1.900,00zł (niezrefundowany przez NFZ),
- nierefundowana rehabilitacja powódki w domu 5.830,00zł oraz w Szpitalu w L. 1.170,00zł – łącznie 7.000,00zł,
- nierefundowany koszt zakupu leków 615,85zł i sprzętu rehabilitacyjnego 2.200,00zł (używany rower trekkingowy 1.000,00zł, pozostały sprzęt 1.200,00zł) – łącznie 2.815,00zł,
- całodobowa opieka nad powódką 32.000,00zł,
- zakup lepszej żywności 3.600,00zł,
- dojazdy rodziców powódki z miejsca zamieszkania w B. do szpitala w O. 5.001,02zł oraz trzydniowy nocleg matki powódki w O. w okresie 16-20 stycznia 2012r. 150,00zł – łącznie 5.151,02zł.

W ramach kosztów leczenia powódka poniosła wydatki związane z zakupem leków, materiałów opatrunkowych oraz higienicznych w łącznej wysokości około 1.655,85zł. Boryka się z infekcjami lewej stopy, problemami stomatologicznymi. Od wypadku 23 października 2011r. do 31 października 2012r. powódka wymagała stałej, całodobowej opieki, co wynika z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 09 listopada 2011r. Pomoc tę świadczyła matka. Przyjmując średni miesięczny koszt takiej opieki nad osobą niepełnosprawną w kwocie 2.000,00zł netto miesięcznie i konieczność pomocy powódce przez okres 19 miesięcy - koszt opieki sumuje się do kwoty 38.000,00zł. Powódka nadal wymaga opieki przy wykonywaniu czynności wymagających wysiłku fizycznego oraz dowożenia na uczelnię. Zapewnienie powódce żywności lepszej jakości powodowało wzrost kosztów zakupu żywności o około 200,00zł miesięcznie, a łącznie 3.600,00zł. W związku z koniecznością świadczenia powódce pomocy podczas hospitalizacji rodzice ponieśli koszty dojazdów 5.001,02zł oraz trzykrotnego noclegu matki tamże (150,00zł).

Zadośćuczynienie w kwocie 600.000,00zł wynika z ogromu cierpienia i krzywdy jakiej doznała powódka zarówno w procesie leczenia jak i wciąż trwającej rehabilitacji. Przez ponad rok była osobą unieruchomioną i niezdolną do samodzielnej egzystencji, a do chwili obecnej jest w znacznym stopniu niepełnosprawna. Z osoby w pełni sprawnej fizycznie, uprawiającej aktywność fizyczną (piłka ręczna, siłownia) i towarzyską, powódka została pozbawiona możliwości uprawiania sportu, zerwała kontakty towarzyskie z większością znajomych, ponieważ wstydzi się swojej niepełnosprawnością. Powódka nieustannie cierpi na ból w biodrach, co powoduje dotkliwie ograniczenie ruchu. Nie jest w stanie długotrwale chodzić, siedzieć, stać, spanie możliwe jest tylko w określonych pozycjach i na materacu ortopedycznym. Nie jest w stanie prowadzić samochodu zarówno z powodu bólu kończyn, jak i urazu psychicznego. Bóle w kończynach dolnych i miednicy promieniujące do kręgosłupa, nasilające się zwłaszcza przy zmianach pogody powodują konieczność zażywania silnych leków przeciwbólowych, które z kolei rujną przewód pokarmowy. Brak właściwego krążenia w lewej stopie, uszkodzenie nerwu strzałkowego, powodują bolesność, opuchliznę, problemy z paznokciami (nieukrwionymi). Kamica nerkowa pourazowa, nieregularność i bolesność miesiączkowania, obumieranie korzeni zębów po lewej stronie szczęki, to także następstwa wypadku, które będą nasilać się z wiekiem. Poważnym następstwem urazu miednicy jest w zasadzie wykluczenie bezpiecznego rodzenia dzieci. Żądając kwoty 600.000,00zł powódka uwzględniła już wypłaconą kwotę 19.500,00zł z tego tytułu.

Renta z tytułu zwiększonych potrzeb związana jest z ponoszonymi kosztami leczenia, w tym: konsultacje lekarskie w O. w kwocie 200,00zł co pół roku wraz z dojazdem w kwocie 500,00zł, pozostałe konsultacje lekarskie, leczenie dentystryczne 300,00zł miesięcznie, zakup leków i materiałów opatrunkowych, piłek ortopedycznych w kwocie 250,00zł, koszty dowozu z miejsca zamieszkania na uczelnię w N. cztery razy w tygodniu po 20,00zł – łącznie 400,00zł miesięcznie. Z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość powódka podniosła kwotę 1.000,00zł miesięcznie, która odpowiada minimalnemu wynagrodzeniu jakie powódka mogłaby uzyskać, gdyby nie doszło do wypadku. W piśmie z dnia 16 marca 2015r. (k.371/2) z tytułu utraconych zarobków powódka podniosła jako składnik renty kwotę 1.200,00zł. Z tytułu zwiększonych potrzeb jako składniki renty podała: konsultacje lekarskie w O. z dojazdem 116,00zł miesięcznie (200,00zł wizyta co pół roku i dojazd 500,00zł), pozostałe konsultacje lekarskie (psychologiczne, neuropsychiatryczne, badania ginekologiczne) 300,00zł, zakup leków i materiałów opatrunkowych, piłek ortopedycznych 250,00zł, dowóz na uczelnię 400,00zł, opieka matki, pomoc w dojazdach (1/2 etatu opiekunki) 800,00zł (k.372).

Ponieważ nie ma możliwości jednoznacznego określenia skutków wypadku w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego powódki zasadne jest żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Ustosunkowując się do stanowiska strony pozwanej powódka (k.140) zaprzeczyła, by przyczyniła się do powstania i rozmiarów doznanych obrażeń. Miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Poza tym zapięcie pasów przy mechanizmie zderzenia czołowo-bocznego nie miało znaczenia dla powstania urazów u powódki, ponieważ przy takiej dynamice zdarzenia pasy nie pełnią funkcji ochronnej. Gdyby ukończyła studia w normalnym toku nauki miała szansę na podjęcie zatrudnienia, ponieważ była bardzo aktywna, już wcześniej podejmowała pracę zarobkową poza granicami kraju w czasie przerw wakacyjnych w nauce. Koszty dojazdu na uczelnię wzrosły, ponieważ gdy była zdrowa dojeżdżała busem, natomiast po wypadku musiała być dowożona przez rodziców. Matka powódki w związku z podjęciem opieki nad córką pobierała świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 520,00zł w okresie od 01 listopada 2012r. do 31 grudnia 2011r. i po 620,00zł od 01 stycznia 2013r. Transport do szpitala w O. rodzina powódki musiała pokryć we własnym zakresie. Rodzice powódki ani powódka w okresie od 01 października do 25 lipca 2013r. nie otrzymali żadnej pomocy z pomocy społecznej. Powódka pobierała rentę socjalną od 01 września 2012r. w wysokości 610,33zł, ponadto w okresie od 01 do 30 czerwca 2013r. pobrała zasiłek pielęgnacyjny 153,00zł.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powódka podtrzymała roszczenie o rentę w kwocie 2.000,00zł, w tym 1.200,00zł z tytułu utraconych widoków powodzenia na przyszłość oraz 800,00zł jako zwiększone wydatki. Pozwany podtrzymał zarzut przyczynienia powódki w wysokości 70%. (k.426).

Strona pozwana Towarzystwo (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.84, 162, 386). W ocenie pozwanego wypłacona powódce kwota w wysokości 19.850,24zł w pełni zrekompensowała krzywdę. Wypłacona kwota została zmiarkowana po przeprowadzeniu badań lekarskich powódki, po których orzeczono 65% uszczerbek na zdrowiu, a także pomniejszona o 70% przyczynienia, które w ocenie pozwanego wynikało z niezapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa. Roszczenia zgłoszone przez powódkę ocenił jako wygórowane i nieadekwatne.

Odnosząc się do żądania renty pozwany podniósł, że zlikwidował wykazane i udokumentowane koszty leczenia. Powódka nie wykazała, by była w stanie w zakresie utraty widoków powodzenia na przyszłość osiągać wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.000,00zł i by nie była obecnie w stanie wcale zarobkować, co można będzie ocenić dopiero po zasięgnięciu opinii biegłych, orzeczenie o niezdolności do pracy przedstawione przez powódkę miało charakter terminowy. Za niewykazane uznał koszty leczenia i rehabilitacji, nieuzasadnione koszty dojazdu na uczelnię, które i tak by ponosiła jako studentka. W zakresie żądania odszkodowania koszty opieki matki zostały ocenione jako nieuzasadnione tym bardziej, że nie była to pomoc profesjonalna, a powódka nie wykazała, by wymagała pomocy całodobowej. Wyliczając koszty opieki należałoby odliczyć od nich otrzymywane z tego tytułu świadczenia, w tym zasiłek pielęgnacyjny. Nie wykazano, by w związku z wypadkiem powódka zmuszona była ponosić wyższe koszty

wyżywienia. Nie został wykazany interes prawny w ustaleniu żądania odpowiedzialności na przyszłość, dlatego i to żądanie na uwzględnienie nie zasługuje.

W toku procesu na podstawie postanowienia z dnia 18 lipca 2013r. Sąd udzielił zabezpieczenia do czasu prawomocnego zakończenia postępowania poprzez zobowiązanie pozwanego do łożenia na rzecz powódki tytułem renty kwot po 130,00zł miesięcznie, płatnych z góry do 10-tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca (k.113).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. L. ur. (...), w 2011r. miała 21 lat. Zamieszkiwała z rodzicami, pełnoletnim bratem oraz dwójką małoletniego rodzeństwa w domu rodzinnym w B.. Powódka od października 2011r. była studentką III roku studiów stacjonarnych na kierunku Fundusze Unii Europejskiej w rozwoju regionalnym i lokalnym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w N.. Na uczelnię dojeżdżała busem, co generowało koszt około 6,00zł dziennie. Od 17 roku życia wyjeżdżała zarobkowo w okresach wolnych od nauki do pracy poza granice kraju. Ponieważ zarabiała w wakacje, była w zasadzie niezależna finansowo i nie obciążała rodziców swoimi wydatkami. W 2011r. była w Belgii. Po ukończeniu studiów w N. na poziomie licencjatu zamierzała kontynuować naukę w K.. Miała także możliwość wyjazdu do B., gdzie członkowie rodziny prowadzili firmę sprzątającą, mogłaby tam podjąć zatrudnienie oraz naukę. Była osobą otwartą i towarzyską. Miała szerokie grono znajomych. Często wychodziła ze znajomymi poza dom. Nie miała narzeczonego, nie podjęła pożycia intymnego, lecz snuła plany na przyszłość dotyczące założenia własnej rodziny, posiadanie dzieci. Była zdrowa, nie leczyła się przewlekłe. Uprawiała piłkę ręczną, chodziła na siłownię.

Sytuacja finansowa rodziny powódki była przeciętna. Matka powódki podejmowała pracę na umowę zlecenie wyszywając stroje regionalne, pracę mogła świadczyć w domu oraz u zleceniodawcy (umowa zlecenia od 10 marca do 05 grudnia 2011r. za wynagrodzeniem w wysokości 3.800,00zł). Pozwalało jej to na łączenie prowadzenia domu i wychowywania dwójki małoletnich dzieci w wieku szkolnym. Ojciec powódki pracował w firmie (...) w N. pobierając wynagrodzenie w wysokości około 3.000,00zł miesięcznie. Rodzina dysponowała samochodem. Nie byli obciążeni kredytami. W domu dysponowali jedną łazienką urządzoną na parterze. Powódka zajmowała największy pokój na piętrze domu.

(dowód: zaświadczenie (...) w N. z dnia 20.11.2012r. k.48/2, kopia legitymacji studenckiej – k.49, oświadczenie powódki o kosztach dojazdów z dnia 23.07.2013r. – k.153, umowa o dzieło R. L. z dnia 10.03.2011r. – k.155, zeznania świadka R. L. od 00:50:48 k.204, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

W dniu 23 października 2011r. w godzinach nocnych powódka wracała ze znajomymi z klubu (...) w N.. Podróżowała samochodem marki V. nr rej. (...), prowadzonym przez przyjaciółkę A. B., którą nazywała R.. Obok kierowcy siedział kolega. Powódka usiadła na tylnej kanapie, początkowo za kierowcą, po lewej stronie, lecz po chwili przesiadła się na drugą stronę i ostatecznie siedziała na tylnej kanapie po prawej stronie samochodu za pasażerem, natomiast obok niej po lewej stronie siedział S. K.. Samochód poruszał się ul. (...) w kierunku ul. (...) w N., jest to droga z pierwszeństwem przejazdu. Poruszali się z prędkością około 50km/h. Kiedy samochód jakim podróżowała powódka znalazł się na wysokości skrzyżowania ul. (...) z Alejami (...), doszło do zderzenia z kierującym samochodem osobowym marki O. (...) P. O., który poruszał się drogą podporządkowaną - Alejami (...) w kierunku ul. (...) z prędkością około 60km/h. Do zderzenia pojazdów doszło, ponieważ poruszający się samochodem O. (...) nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu kierującej samochodem V.. Na skutek uderzenia samochodu O. w lewą przednią część V., samochód kierowany przez A. B. został przesunięty poziomo, uderzył w drzewo, przewrócił się na prawy bok i zatrzymał się po uderzeniu w latarnię.

Kierująca A. B. nie odniosła poważnych obrażeń, podobnie jak pasażer na przednim siedzeniu, opuściła szpital kolejnego dnia.

Siedzący obok powódki S. K. poniósł śmierć na miejscu. Powódka po zderzeniu zachowała przytomność. Na miejsce przybiegł J. K., który nagrywał wesele w hotelu (...) nieopodal zdarzenia. Kiedy zadawał jej pytania, by ustalić jej stan, skojarzył nazwisko z jej ojcem. Gdy usiłował ją wyciągnąć przez prawe tylne drzwi samochodu, napotkał opór,

mogący wynikać z zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powódka szarpała się, odpięła pasy i udało się ją wyciągnąć. Ponieważ była w szoku, pomimo urazu miednicy, zdołała wydostać się z samochodu przy pomocy wyciągających. J. K. zawiadomił rodzinę powódki.

Przypięcie powódki pasami bezpieczeństwa nie miało wpływu na powstanie obrażeń miednicy, nie można ustalić wpływu zapięcia pasami bezpieczeństwa na powstanie pozostałych obrażeń, w tym klatki piersiowej i żeber, ponieważ nie wiadomo, w której fazie wypadku powstały.

(dowód: częściowo kryminalistyczna rekonstrukcja zdarzenia z dnia 02.03.2012r. mgr inż. J. G. (1) – k.175-200, protokół zeznań A. B. z dnia 18.11.2011r. w postępowaniu karnym – k.201-202, zeznania świadka A. B. od 00:18:35 k.203/2, J. K. od 00:00:55 k.220, opinia biegłych mgr inż. A. R. i dr n.med. T. W. – k.234-243, 284a-b, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

Bezpośrednio po wypadku powódka została zabrana na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala w N., gdzie rozpoznano: wieloodłamowe złamanie obu panewek stawów biodrowych z przemieszczeniem odłamów, wieloodłamowe złamanie kości miednicy z przemieszczeniem odłamów, złamanie żebra VII po stronie lewej, uraz klatki piersiowej po stronie lewej, uraz głowy. Zastosowano leczenie poprzez wyciąg bezpośredni oraz leczenie farmakologiczne. Rodzice zostali poinformowani o nikłych szansach, by po takim urazie córka samodzielnie chodziła. Dzięki staraniom rodziny uzgodniono przyjęcie powódki do Kliniki (...) – Oddziału Uszkodzeń i Patologii Miednicy im. A. G. w O., gdzie powódka została przetransportowana w dniu 02 listopada 2011r. po wypisie ze Szpitala w N.. Powódka została przetransportowana prywatną karetką na trasie B.-O.-B., za co rodzina zapłaciła 1.900,00zł. (...) Oddział (...) odmówił pokrycia kosztów takiego transportu sanitarnego, ponieważ odbywał się do placówki medycznej spoza okręgu jego właściwości terytorialnej.

Podczas pobytu w szpitalu powódka czuła się skrępowana, kiedy odwiedzali ją znajomi, miała nogi na wyciągach, nie mogła umyć głowy, ponieważ miała tam ranę. Oprócz dolegliwości bólowych związanych z samym wypadkiem, ujawniło się u niej uczulenie na materiał, z którego wykonane były wenflony.

(dowód: poświadczona kopia karty informacyjnej oraz dokumentacji leczenia Szpitala w N. – k.28-30, kopia faktury nr (...) z dnia 17.01.2012r. – k.62, oświadczenie powódki – k.44-45, informacja NFZ z dnia 05.09.2013r. – k.157, oświadczenie R. L. z dnia 23.07.2012r. – k.157/2, zeznania świadka R. L. od 00:50:48 k.204, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

Podczas pobytu w O. u powódki zastosowano leczenie operacyjne w dwóch zabiegach. Pierwszy w dniu 09 listopada 2011r. polegający na otwartej repozycji i zewnętrznej stabilizacji płytami miedniczymi oraz śrubami korowymi złamania poprzecznego z wieloodłamowym złamaniem tylnej ściany oraz zagniecieniem powierzchni stawowej panewki lewego stawu biodrowego, usunięto wyciąg bezpośredni z lewej nogi. Drugi zabieg polegał na nastawieniu kości zespoleniu płytą miedniczą rekonstrukcyjną prostą oraz śrubami korowymi tylnej ściany panewki stawu biodrowego prawego, podniesiono i podbito przeszczepami kostnymi autogennymi zagniecenia powierzchni stawowej tylnej ściany panewki stawu biodrowego prawego, usunięto wyciąg bezpośredni z nogi prawej. Zastosowano rehabilitację w obrębie łóżka oraz farmakoterapię.

Podczas pobytu w O. przebywała przy niej matka, ojciec dojeżdżał własnym samochodem z B.. W związku z pobytem przy córce matka opłacała co najmniej trzy noclegi po 50,00zł każdy.

W dniu 05 grudnia została wypisana ze Szpitala w O.. Podczas pobytu na oddziale stopniowo wycofywał się niedowład części strzałkowej nerwu kulszowego lewego i prawego. Powódka została wypisana z zakazem pionizacji do czasu kontroli w poradni ortopedycznej wyznaczonej za 6 tygodni, nie wykonywania forsownej rotacji wewnętrznej w obrębie operowanych stawów oraz niezginania operowanych stawów biodrowych powyżej 60 stopni.

Mogła wyjść kilka dni wcześniej, lecz musiała czekać na transport prywatną karetką.

(dowód: dokumentacja leczenia szpitala w O. – k.31-36, rachunki za paliwo - k.63-71, faktura za nocleg z dnia 20.01.2012r. – k.77, kopie dowodów rejestracyjnych samochodów – k.158-159 zeznania świadka R. L. od 00:50:48 k.204, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

Po powrocie do domu powódka była osobą leżącą. Wymagała pomocy we wszystkich czynnościach, w tym przy higienie osobistej. Ponieważ mięśnie z powodu długiego leczenia były zagrożone zanikiem, od 06 grudnia była poddawana zabiegom masażu i ćwiczeń przez rehabilitanta L. K.. Rehabilitant ćwiczył z powódką codziennie. Nie brał za to pieniędzy. Spisał z rodziną powódki umowę (za okres od 06.12.2011r. do 27.03.2012r.) i odroczył termin płatności (110 dni w wymiarze 1,54h = 165h po 30zł – łącznie 4.950,00zł) do czasu uzyskania przez powódkę środków od ubezpieczyciela.

By opiekować się córką matka zrezygnowała z pracy. Powódce zakupiono specjalne ortezy na opadające stopy, w których spała w nocy. Rodzice wzięli pożyczkę na zakup sprzętów rehabilitacyjnych dla powódki oraz przystosowanie łazienki do jej potrzeb, którą urządzili z części jej pokoju na piętrze, ponieważ nie była w stanie zejść ze schodów do łazienki na parterze. Kupili łóżko ortopedyczne.

Powódka nie chciała odwiedzin, odcięła się od znajomych. Była przygnębiona szczególnie po wizycie brata S. K., który zasugerował niesprawiedliwość wynikającą z faktu, że powódka żyje, a jego brat zmarł.

(dowód: umowa o dzieło z L. K. z dnia 06.12.2011r. – k.43, zeznania świadka L. K. od 00:29:34 k.204, R. L. od 00:50:48 k.204, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

W okresie od 17 do 20 stycznia 2012r. powódka ponownie została przewieziona do Szpitala w O., tym razem na rehabilitację – pionizację i naukę chodzenia przy pomocy dwóch kul łokciowych. Zaobserwowano dalsze cofnięcie się niedowładu nerwów kulszowych. Została wypisana z zaleceniem chodzenia przy pomocy kul, kontroli za 8 tygodni. Po powrocie do domu nadal wymagała pomocy, lecz była już w stanie przy pomocy matki umyć się pod prysznicem. Chodziła o dwóch kulach, lecz podpierana przez rodziców, ponieważ sama nie miała jeszcze sił.

(dowód: zeznania świadka R. L. od 00:50:48 k.204, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

W dniach od 28 marca do 08 maja 2012r. powódka odbywała rehabilitację na oddziale rehabilitacyjnym (...) w L.. Przebywała tam od poniedziałku do piątku, na weekendy była zabierana do domu. Przy przyjęciu powódka chodziła o dwóch kulach, nie potrzebowała pomocy w zakresie samoobsługi. W wyniku zastosowanych ćwiczeń uzyskano zmniejszenie dolegliwości bólowych, znaczną poprawę sprawności ogólnej i jakości chodu. Zmniejszyło się opadanie stóp przy chodzeniu. Zalecono dalsze leczenie rehabilitacyjne. Powódka przebywała jeszcze do 18 maja na oddziale, ale ostatnie 10 dni w ramach pobytu prywatnego odpłatnego, który pokryli jej rodzice, a wygenerowało to koszt 1.170,00zł.

(dowód: rachunek za rehabilitację w Szpitalu w L. – k.37, zeznania świadka R. L. od 00:50:48 k.204, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

Po powrocie z rehabilitacji w L. powódka była już w stanie poruszać się samodzielnie o dwóch kulach, wykonywać samodzielnie czynności samoobsługi, w tym mycie. Kontynuowała ćwiczenia w warunkach domowych. Co pół roku odbywała wizyty kontrolne w szpitalu w O.. Pozostała w stałym leczeniu u lekarza R. w P., który wystawiał jej skierowania na rehabilitację. Lekarz był jednak ograniczony do przepisania tylko 10 zabiegów. Podczas gdy powódka powinna odbywać cykl zabiegów co drugi miesiąc.

(dowód: skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne - k.38-42, zeznania świadka R. L. od 00:50:48 k.204, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

Podczas pobytu w domu powódka wymagała stosowania leków przeciwbólowych oraz opatrunkowych, zakupu sprzętów rehabilitacyjnych (łóżko, piłki rehabilitacyjne, taśmy do ćwiczeń, kule łokciowe) oraz przystosowujących dom do potrzeb osoby niepełnosprawnej (uchwyt antypoślizgowy łazienkowy).

(dowód: faktury za leki nr (...),(...))

W związku z wypadkiem i odniesionymi obrażeniami w roku akademickim 2011/2012 powódka korzystała z urlopu dziekańskiego. W roku akademickim 2013/2014 podjęła studia magisterskie na Wyższej Szkole (...) w N. w trybie zaocznym na kierunku zarządzanie przedsiębiorstw. Powódka wybrała ten kierunek studiów, ponieważ liczyła na otwarcie własnej działalności gospodarczej, gdzie nie byłaby związana ramami czasu pracy, a byłoby to dla niej wskazane biorąc pod uwagę skutki urazów jakich doznała. Studia były odpłatne, czesne wynosiło 500,00zł za semestr. Powódka nie mogła podjeżdżać busem, ponieważ nie była w stanie do niego wsiąść i odbyć podróży w zatłoczonym pojeździe. Odwozili ją i przywozili rodzice. Powódka podczas zajęć siedziała na piłce ortopedycznej, kiedy nie była w stanie utrzymać tej pozycji prosiła o zwolnienie z zajęć, co nadrabiała dodatkowymi pracami.

Każdego dnia przed wstaniem z łóżka powódka powoli rozciąga mięśnie przy pomocy gum i piłek. Dopiero po kilkudziesięciu minutach może wstać i poruszać się. Nie zawsze wychodziła na zajęcia. Bywały dni, zwłaszcza w kresach zmiany pogody, kiedy nie wstawała z łóżka zażywając środki przeciwbólowe. Z szerokiego grona znajomych utrzymuje kontakt tylko z nielicznymi. Niechętnie wychodzi poza dom. Nie korzystała z pomocy psychologa. Mając na uwadze swoje niepewne zdrowie oraz to, czy w przyszłości będzie chodzić, zarzuciła plany założenia rodziny i posiadania dzieci, nie chce się z nikim wiązać, by nie być ciężarem.

Korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych przepisanych przez lekarza. W miarę posiadanych środków odbywa zabiegi odpłatnie. Co pół roku ma konsultacje kontrolne w O. - wizyta powoduje koszt 150,00zł plus dojazdu samochodem z ojcem. Ćwiczy sama w domu. Doraźnie wciąż korzysta z usług rehabilitanta L. K..

Mogłaby prowadzić samochód z automatyczną skrzynią biegów, lecz ma blokadę psychiczną przed jazdą samochodem i prowadzeniem pojazdu, nie usiadłaby na tylnej kanapie za pasażerem, ponieważ to miejsce zajmowała w czasie wypadku. Kiedy zbliża się rocznica wypadku jest roztrzęsiona i rozpamiętuje to zdarzenie. Nabawiła się tików nerwowych na twarzy. Ma kompleksy z powodu blizn jakie pokrywają jej ciało. Nerw kulszowy po lewej stronie nie wrócił w pełni, a to jest warunkiem przeprowadzenia operacji usunięcia zespoleń, zabieg ten by się powiódł powinien być przeprowadzony przed 30-tym rokiem życia. Rekonstrukcja nerwu jest kosztowna, tymczasem powódka nie dysponuje własnymi środkami. Usunięcie zespoleń jest nieodzowne by przeprowadzić u powódki zabieg wszczepienia endoprotez, bowiem kiedy wytrze się maziówka w stawie, może przestać chodzić. Oprócz niepewności co do stanu zdrowia powódka czuje się odpowiedzialną za to, że wciąż pozostaje na utrzymaniu rodziców i generuje wysokie koszty, podczas gdy rodzice mają jeszcze dwójkę młodszego rodzeństwa. Kupuje środki przeciwbólowe oraz na blizny.

W październiku 2015r. oczekiwała na wyznaczenie terminu obrony pracy magisterskiej. Gdyby chciała poddać się terapii psychologicznej koszt dwugodzinnej konsultacji to 160,00zł.

Z aktywności fizycznej, jeździ tylko na rowerze po płaskim terenie.

(dowód: zaświadczenie (...) w N. z dnia 11.01.2012r. – k.48, zaświadczenie lekarskie z dnia 22.02.2013r. – k.79, faktury za paliwo – k.148, 149, 377, 378, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne – k.151, 420-423, faktura za lek – k.148/2, 150, 375-376, paragon za wizytę w O. – k.377/2, faktura z dnia 20.04.2015r. – k.242, zeznania powódki od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2)

Od listopada 2012r. pozostaje w ciągłym leczeniu stomatologicznym. Ząb 21 uległ martwicy, do października 2015r. z powodu martwicy powódka usunęła 3 zęby. Ma problemy z kamicą nerkową, nieregularnymi miesiączkami.

(dowód: zaświadczenie stomatologa – k.154, zeznania powódki od 00:08:15 k.426/2)

Po czterech latach od wypadku u powódki utrzymuje się niedużego stopnia ograniczenie ruchomości obu stawów biodrowych, cechy uszkodzenia nerwu kulszowego po lewej stronie, w tym zarówno komponenty strzałkowej (manifestującego się zaburzeniami czucia), jak i piszczelowej (w postaci osłabienia siły mięśniowej odpowiednich

zginaczy lewej kończyny dolnej), przewlekły zespół bólowy dolnego odcinka kręgosłupa – pozostający w związku z uszkodzeniem miednicy, długotrwałym unieruchomieniem oraz patologią chodu, zespół bólowy klatki piersiowej (w okolicy złamanego żebra po lewej stronie), szpecące blizny po wygojonych uszkodzeniach w związku z leczeniem operacyjnym okolicy obu stawów biodrowych. Powódka ma także nieszpęcającą bliznę po uszkodzeniu powłok sklepienia głowy. Rozpoznaje się także umiarkowane zaburzenia depresyjne. Z uwagi na uszkodzenia stawów biodrowych powódka musi prowadzić tryb życia, w tym wybrać zajęcie ograniczające ich obciążenie. Praktycznie jest wyłączona z aktywności fizycznej. Jeździ na rowerze, na basen nie uczęszcza, ponieważ wstydzi się blizn.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem wynosi około 50%, w tym 40% z powodu następstw złamania miednicy (wraz z uszkodzeniem nerwu kulszowego po lewej stronie oraz szpecącymi bliznami) oraz 10% z powodu umiarkowanych zaburzeń depresyjnych. Nieszpecąca blizna po wygojonym uszkodzeniu powłok sklepienia głowy oraz zespół bólowy klatki piersiowej nie skutkowały trwałym uszczerbkiem. Późnym następstwem złamania panewek stawów biodrowych mogą być zmiany zwyrodnieniowe, dlatego powódka powinna podlegać okresowej kontroli pod tym względem. Powódka wymaga leczenia w związku z zaburzeniami depresyjnymi. Powrót nerwu kulszowego po lewej stronie jest niepewny – powódka wymaga rehabilitacji, by utrzymać stan obecny lub doprowadzić do jego poprawy.

Nie zostały u powódki stwierdzone zaburzenia krążenia, a kamica pęcherza moczowego i nerkowa pozostają bez bezpośredniego związku z wypadkiem. Nie można wykluczyć związku przyczynowego pomiędzy martwicą zębów u powódki i konieczności ich resekcji a urazem głowy wypadku. Uraz miednicy nie pozbawił powódki zdolności płodzenia, lecz ewentualny poród będzie mógł być rozwiązany tylko poprzez cesarskie cięcie. Dolegliwości związane ze zmianami fizjonomii organizmu mogą być dla powódki bardziej dotkliwe niż dla zdrowej kobiety. Nie jest wykluczony wpływ sposobu zrośnięcia się kości miednicy na pożycia intymne powódki, ewentualne dolegliwości bólowe mogą zostać przezwyciężone poprzez wypracowanie odpowiedniej pozycji.

(dowód: opinia sądowo-lekarska (...) w K. – k.333-348, opinia uzupełniająca 396-404)

Na skutek doznanych obrażeń powódka została zaliczona w orzeczeniu z dnia 09 listopada 2011r. do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności z powodu upośledzenia narządu ruchu, począwszy od dnia wypadku - czasowo do października 2012r., jako osoba niezdolna do pracy wymagająca pomocy osoby drugiej. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 01 października 2012r. powódka została zaliczona do kategorii osób całkowicie niezdolnych do pracy do dnia 31 października 2013r. Zaliczenie do tej grupy zostało prolongowane w orzeczeniu z dnia 23 stycznia 2013r. – czasowo do dnia 31 stycznia 2014r. ze zmianą dotyczącą zdolności do pracy w warunkach pracy chronionej.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 09.11.2011r. – k.46, z dnia 23.01.2013r. – k.47 (152), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 01.10.2012r. – k.78)

Powódka pobrała z Ośrodka Pomocy Społecznej w P. zasiłek pielęgnacyjny w czerwcu 2013r. 153,00zł. Od września 2012r. pobierała rentę socjalną wypłacaną przez ZUS w wysokości około 600,00zł miesięcznie netto. Rentę pobierała do września 2015r., od października 2015r. odebrano jej prawo do świadczenia, pomimo iż stopień niepełnosprawności nie uległ zmianie ani też zdolność do pracy w warunkach pracy chronionej. Od czerwca 2013r. do września 2015r. z tytułu renty powódka pobrała 19.972,67zł brutto, a 17.381,12zł netto. Od października 2011r. do lipca 2013r. powódka ani jej rodzina nie pobierała świadczeń wynikłych z ustawy o pomocy społecznej. Matka powódki, która zrezygnowała ze świadczenia pracy w związku z koniecznością opieki nad córką pobierała z (...) w P. świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 520,00zł w okresie od listopada 2011r. do grudnia 2012r. oraz 620,00zł od stycznia 2013r. do stycznia 2014r., w czerwcu 2013r. otrzymała dodatek 100,00zł, od czerwca 2013r. do stycznia 2014r. otrzymywał jeszcze dodatek po 200,00zł, a do wypłaty w tym okresie otrzymywała po 820,00zł miesięcznie.

(dowód: zaświadczenie (...) w P. z dnia 25.07.2103r. – k.153/2, zaświadczenie ZUS w N. z dnia 24.07.2013r. – k.154/2, zaświadczenie (...) w P. z dnia 25.07.2013r. – k.156, zaświadczenie ZUS z dnia 24.07.2013r. – k.156/2 (425),

zaświadczenie (...) w P. z dnia 25.07.2013r. – k.160, zaświadczenie ZUS z dnia 06.11.2015r. – k.431, zaświadczenie (...) w P. z dnia 05.11.2015r. – k.433)

Sprawca wypadku z dnia 23 października 2011r. P. O. kierujący samochodem marki O. (...) został skazany za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym (art. 177§ 1 k.k. i art.177§2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.) prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 16 lipca 2012r. do sygn. akt II K 94/12. Samochód, którym kierował sprawca posiadał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

(okoliczność bezsporna: kopia wyroku SR w Nowym Sączu sygn. II K 94/12 – k.26-27, polisa w aktach szkody nr 953137)

W dniu 29 grudnia 2011r. do (...) SA w K. (poprzednik prawny strony pozwanej) wpłynęło zgłoszenie szkody powódki opiewające na przyznanie kwoty 200.000,00zł tytułem zaliczki na poczet likwidacji szkody oraz częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na podstawie decyzji z dnia 23 stycznia 2012r. wypłacono powódce bezsporną kwotę odszkodowania 10.000,00zł, a na podstawie kolejnej decyzji z dnia 09 marca 2012r. wypłacono kolejne kwoty: dopłatę 9.500,00zł do zadośćuczynienia oraz 350,24zł jako koszty leczenia. Ubezpieczyciel uznał za zasadną kwotę 65.000,00zł zadośćuczynienia, lecz po przyjęciu 70% przyczynienia powódki do powstania szkody z powodu niezapiętych pasów bezpieczeństwa, wypłacił z tytułu zadośćuczynienia łącznie 19.500,00zł.

(dowód: akta szkody nr 953137 – k.4, w aktach szkody: decyzja z dnia 23.01.2012r. – k.22 (k.53 tut. akt), decyzja z dnia 09.03.2012r. – k.127 (k.54 tut. akt), w tut. aktach zgłoszenie szkody z dnia 20.12.2011r. z potwierdzeniem nadania – k.50-52, uzasadnienie decyzji z dnia 09.03.2012r. – k.55-56, odwołanie z dnia 04.05.2012r. – k.57-61, odpowiedź na odwołanie z dnia 30.07.2012r. – k.61, rozliczenie szkody – k.95)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły także podejrzeń Sądu, powołanych dokumentów z akt II K 94/12 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, akt likwidacyjnych szkody nr (...), opinii biegłych, zeznań świadków oraz dowodu z zeznań stron ograniczonego do słuchania powódki.

Opinia biegłych mgr inż. A. R. ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i dr n.med. T. W. ds. medycyny wypadkowej (k.234-243, opinia uzupełniająca 284a) jest kompletna i wyczerpująca. Biegli na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego stwierdzili, że nie ma możliwości ustalenia czy w czasie wypadku powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa, lecz ostatecznie mechanizm powstania obrażeń miednicy oraz niepewność fazy, w której doszło do obrażeń klatki piersiowej i żeber prowadzi do wniosku, że okoliczność przypięcia pasów bezpieczeństwa nie miała wpływu na powstanie i rozmiar obrażeń powódki. Sąd nie kwestionuje takich wniosków opinii biegłych. Zauważa jednak, że opinia to jeden z szeregu dowodów w sprawie przeprowadzonych. Na okoliczność przypięcia powódki pasami bezpieczeństwa złożyli zeznania dwaj świadkowie (A. B., J. K.) oraz powódka, nie wykluczyli tej okoliczności biegli. Pozwany zaś, na którym spoczywał ciężar dowodu niezapięcia pasów, z czego wywodził skutki prawne (art. 6 k.c.) nie przeprowadził skutecznego dowodu przeciwnego. Teza biegłego J. G. (2) w Kryminalistycznej rekonstrukcji zdarzenia uczynionej na użytek postępowania karnego takiego wymogu nie wypełnia. Autor tego opracowania bowiem nie wyjaśnił wystarczająco na jakiej podstawie przyjął konstatację o nieużyciu pasów bezpieczeństwa na tylnej kanapie, którą zajmowała m.in. powódka. Ostatecznie Sąd przyjął też, że kwestia przypięcia pasami powódki nie miała wpływu na doznane najcięższe obrażenia skutkujące uszczerbkiem trwałym – w czym w konkluzji podziela opinię biegłych na wstępie powołanych, pomimo zarzutów postawionych przez strony (k.259, 268, 301).

Opinia sądowo-lekarska (...) w K. (k.315-348, opinia uzupełniająca k.396-404) była wyczerpująca, logiczna i uzasadniona. Biegli po analizie dokumentacji medycznej powódki, wywiadzie oraz badaniu jej samej przedstawili sprawozdanie na okoliczność jej aktualnego stanu zdrowia, z którego wywiedli przekonujące i umotywowane przekonująco wnioski. Pozwany zakwestionował uszczerbek na zdrowiu powódki (k.362) z powodu uszkodzenia stawów biodrowych oraz zaburzeń depresyjnych uznając go za zbyt wysoki, lecz biegli podtrzymali dokonaną kwalifikację uszczerbku podając obszerne uzasadnienie. Niestosowny był zarzut blankietowego ustalenia uszczerbku

na zdrowiu z powodu zaburzeń depresyjnych, podczas gdyby powódka podjęła leczenie, to wymienione zaburzenia by nie powstały lub byłyby mniejsze. W konfrontacji z zeznaniami powódki oraz kwotą jaką ubezpieczyciel wypłacił powódce po zgłoszeniu szkody, jasno wynika, że powódka leczenia nie podjęła, ponieważ nie miała na to środków, nie wymaga zaś wiedzy specjalnej fakt, że osoba młoda, w pełni sprawna fizycznie, nagle uzależniona od pomocy osoby drugiej i z niepewnymi rokowaniami na przyszłość, jest zagrożona zaburzeniami depresyjnymi. Powódka zaś zakwestionowała opinię podnosząc zbyt niski uszczerbek z powodu obrażeń miednicy, nieprzeprowadzenie stosownych badań w kierunku ustalenia związku przyczynowego zaburzeń menstruacji z wypadkiem, związku pomiędzy kamicą a wypadkiem, zaburzeń krążenia, leczenia zębów oraz ewentualnej prokreacji (k.368). Biegli przekonująco wyjaśnili, że ocenie podlega trwały uszczerbek na zdrowiu, jaki zastali w momencie opiniowania, nie zaś jednostkowe obrażenia z momentu wypadku. Co do pozostałych zarzutów biegli wskazali, iż opiniowali na podstawie dostarczonego materiału dowodowego. Gdyby powódka poddała się niezbędnym badaniom, mogliby na ich podstawie wysnuć dodatkowe wnioski. Powódka powyższego nie uczyniła. Ich zadaniem była ocena bezpośredniego związku przyczynowego i tylko w przypadku kiedy byli w stanie go jednoznacznie stwierdzić został wskazany, w pozostałym zakresie biegli bądź związku nie wykluczyli bądź wskazali na możliwe następstwo.

Świadek A. B. (od 00:18:35 k.203/2), przyjaciółka powódki, została powołana głównie na okoliczność przebiegu wypadku oraz ustalenia okoliczności, czy powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. W zeznaniach świadka pojawiła się rozbieżność w porównaniu z relacją złożoną bezpośrednio po zdarzeniu, bo 18.11.2011r. na posterunku policji w toku postępowania karnego świadek podała, że nie jest w stanie określić, czy powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Stając natomiast przed tut. Sądem po około 4 latach od zdarzenia w sposób pewny i kategoriyczny stwierdziła, że powódka zapięła pasy bezpieczeństwa. Rozbieżność wyjaśniła tym, że dopiero z biegiem czasu pewne obrazy „zaczęły do niej wracać”. Kategoriycznie jednak i stanowczo obstawała, że powódka była przypięta pasami bezpieczeństwa. W ostatecznym rozrachunku niniejszej sprawy tut. Sąd ocenił, że świadek mówił prawdę na okoliczność zapięcia pasami. Zapięcie pasów nie miało wpływu na najcięższe obrażenia jakich doznała powódka, tj. złamanie miednicy. Niezapięcie pasów mogło mieć wpływ na obrażenia klatki piersiowej i złamanie żebra, lecz te obrażenia nie wywołały trwałych uszczerbków i nie mają znaczącego wpływu na doznaną krzywdę. Poza tym na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ocenił, że wykazana została okoliczność przypięcia powódki pasami bezpieczeństwa. Zeznał o tym świadek J. K., odnieśli się do tego biegli, natomiast strona pozwana nie przeprowadziła skutecznego kontrdowodu tę okoliczność obalającego. Co do pozostałych twierdzeń dotyczących wycofania powódki z dotychczasowego życia towarzyskiego, zerwania kontaktów ze znajomymi oraz obniżenia nastroju, Sąd nie miał wątpliwości, zwłaszcza dokonując konfrontacji tych treści z tym co przedstawiła powódka zeznając przed Sądem.

L. K. (od 00:29:34 k.204), był nauczycielem wychowania fizycznego kiedy powódka uczęszczała do szkoły. Ma uprawnienia rehabilitanta, mieszka w okolicy B., dlatego świadczył powódce pomoc w formie masażu i ćwiczeń rehabilitacyjnych. Ponieważ był na miejscu, mógł prowadzić zabiegi codziennie. Przedstawiona do akt umowa potwierdza wykonywane usługi, świadek jawił się jako wiarygodny.

R. L. (od 00:50:48 k.204) matka powódki, złożyła zeznania szczerze i konkretne. Wskazywała wręcz na niewłaściwe zachowania córki, tj. jej upór i zaciętość w ćwiczeniach. Szczegółowo opisała chronologicznie proces leczenia i rehabilitacji córki, stadia pomocy, jakiej wymagała oraz jej obecny stan, koszty poniesione przez rodzinę. Sąd nie miał wątpliwości co do szczerości i wiarygodności jej zeznań.

J. K. (od 00:00:55 k.220) znajomy ojca powódki złożył zeznania na okoliczność wyciągania powódki z wraku samochodu bezpośrednio po wypadku. Akcentował, że miał problem, by wydobyć powódkę jakby była przypięta pasami. Dopiero kiedy się z nich uwolniła została wyciągnięta. Zeznania świadka nie zostały podważone.

Powódka (od 00:22:06 k.108/2, 00:08:15 k.426/2) słuchana na okoliczność zabezpieczenia renty oraz w trybie art.299 k.p.c. przedstawiła chronologicznie szczegółową relację dotyczącą przebiegu wypadku, procesu leczenia, zmian jakie wypadek i jego skutki wywarły w obecnym funkcjonowaniu. Zeznania nie były wyolbrzymione czy przesadzone.

Nie sposób zakwestionować jej odczuć psychicznych, którym co do zasady nie ma się co dziwić biorąc pod uwagę ograniczenia jakie zostały postawione przed młodą kobietą.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art.822§1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art.822 §2 k.c.). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹§1 k.c.).

Na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013r. poz.392 t.j.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Z mocy art.436 §1 k.c. w zw. z art.435 §1 k.c. sprawca zdarzenia odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy kolizji drogowej, w której poszkodowaną została powódka, nie była kwestionowana. P. O. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za spowodowanie wypadku drogowego, wskutek którego powódka doznała obrażeń ciała będących przyczyną aktualnego stanu zdrowia. Sąd jest związany oceną bezprawnego i zawinionego zachowania sprawcy wypadku ustalonego w wyroku karnym na podstawie art.11 k.p.c.

Strona pozwana co do zasady uznała swoją odpowiedzialność jako ubezpieczyciela za skutki kolizji z dnia 23 października 2011r.

Zarzut przyczynienia

Strona pozwana podniosła jednak zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody, który szacowała na około 70% w postępowaniu likwidacyjnym i takie stanowisko podtrzymała w toku postępowania. Przyczynienie powódki miało wynikać z niezapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa. Przepis art. 362 k.c. zawiera normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron (wyrok SN z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, LEX nr 602264).

Z mocy art.362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 listopada 2008r. (sygn. I CSK 139/08 LEX nr 548898), zauważył, że

przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Ocena stopnia przyczynienia musi uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego.

Powódka w czasie wypadku zajmowała miejsce po lewej stronie na tylnej kanapie za kierowcą. Obok niej siedział kolega, na przednich siedzeniach siedzieli kierowca i pasażer. Do pierwszego kolizyjnego kontaktu samochodów doszło z lewego boku auta narożnie, po czym samochód odepchnięty siłą uderzenia koziółkował, uderzył dachem o latarnię i zatrzymał się na lewym boku, gdzie siedziała powódka. Siedzący obok powódki kolega na tylnej kanapie poniósł śmierć na miejscu. Najpoważniejszych obrażeń powódka doznała w obrębie miednicy. Biegli ds. rekonstrukcji wypadków drogowych niemal jednoznacznie wskazali, że zapięcie pasów bezpieczeństwa nie miało wpływu na powstanie i zakres tych obrażeń. Obrażenia okolic miednicy są powodem największego uszczerbku na zdrowiu powódki oraz skutkującymi konsekwencjami na przyszłość. Pozostałe obrażenia w zakresie głowy lub klatki piersiowej nie były tak dotkliwe. Biegli nie byli w stanie określić w której fazie zderzenia powstały, stąd nie ocenili, czy powódka miała wówczas zapięte pasy bezpieczeństwa i okoliczność ta miała wpływ na powstanie i mechanikę obrażeń. Powódka deklарowała, że miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Potwierdziła to kierująca pojazdem A. B., choć jej zeznania w tym zakresie budzą wątpliwości, ponieważ pewność co do przedmiotowej okoliczności prezentowała dopiero składając zeznania przez tut. Sądem, natomiast nie była już tak przekonana o tym składając zeznania bezpośrednio po zdarzeniu w postępowaniu karnym. W świetle nakreślonych niejasności co do zapięcia pasów bezpieczeństwa Sąd odwołał się do art.6 k.c. regulującego rozkład ciężaru dowodu. To strona pozwana wywodziła z niego skutki prawne, zatem to na niej spoczywał ciężar wykazania, że powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zdaniem Sądu powinności tej nie podolała. Nie przedstawiła żadnego pewnego i niezakwestionowanego dowodu potwierdzającego, że powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Opinia z postępowania karnego przyjęła założenie o braku zapiętych pasów, lecz bez konkretnych podstaw. Poza tym nawet gdyby przyjąć tę okoliczność, nie zostało wykazane, by nieużycie pasów bezpieczeństwa miało wpływ na powstanie oraz zakres urazów powódki. Z drugiej strony w toku niniejszego postępowania opinia biegłych ds. rekonstrukcji zdarzeń drogowych nie potwierdziła tezy o braku użycia pasów i nie znalazła związku pomiędzy obrażeniami a tą okolicznością. Nadto powódka przejawiała inicjatywę dowodową powołując świadka – J. K., który wyciągał ją z wraku samochodu i potwierdził, że czynność ta była utrudniona, ponieważ blokowały poszkodowaną zapięte pasy bezpieczeństwa. Sąd nie znalazł podstaw, by zeznania tego świadka kwestionować. Strona pozwana także tego nie uczyniła.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd ocenił, że zarzut przyczynienia powódki do powstania i rozmiarów szkody nie został wykazany. Jeżeli obrażenia powódki powstały na skutek uderzenia ciałem siedzącego obok kolegi, nie miała na to wpływu i nie stanowi to podstawy do przypisania przyczynienia.

Reasumując zarzut przyczynienia powódki do powstania szkody nie został uwzględniony.

Zadośćuczynienie

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art.445§1 k.c.).

Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy (wyrok SN z dnia 08 czerwca 2011 r., I PK 275/10, LEX nr 1164114). Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. - odpowiednia. Przepis ten nie precyzuje zasad ustalania jej wysokości. Decydujące znaczenie ma rozmiar doznanej krzywdy, gdyż zadośćuczynienie ma na celu

naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych (wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824, wyrok SN z dnia 08 sierpnia 2012r. I CSK 2/12, LEX nr 1228578).

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012r. sygn. I ACa 228/12).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, wyrok SN z dnia 29 września 2004r., II CK 531/03). Nie bez znaczenia pozostaje także postawa sprawcy szkody po zdarzeniu.

Powódka otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 19.500,00zł po kilku miesiącach od zdarzenia. W niniejszym postępowaniu zgłosiła żądanie z tego tytułu w kwocie 600.000,00zł. Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, że rozmiar cierpienia oraz krzywdy doznanej przez powódkę był ogromny, a potęgowany jest jeszcze prognozowanymi w przyszłości możliwymi następstwami oraz niepewnością co do dalszej sprawności poszkodowanej w wypadku.

W dniu wypadku powódka miała 21 lat. Była w pełni sprawną, aktywną fizycznie studentką. W czasie wolnym od nauki podejmowała zatrudnienie poza granicami kraju. Starła się odciążyć rodziców pozyskując własne źródło dochodu. Miała plany wyjazdu emigracyjnego do B. (Belgia), gdzie pracowała jej rodzina, by tam zarobkować oraz kontynuować naukę na poziomie wyższych studiów. Prowadziła aktywne życie towarzyskie, miała licznych znajomych, wiele czasu spędzała poza domem. Grała w piłkę ręczną. Była w pełni sprawna i samodzielna. Posiadała uprawnienia do kierowania pojazdami.

Wskutek wypadku w Szpitalu w N. został poinformowała o braku perspektyw na samodzielne poruszanie się w przyszłości. Dopiero z inicjatywy rodziców została przetransportowana do O., gdzie dano jej wątłą nadzieję na odzyskanie sprawności. Od października 2011r. do około lutego 2012r., zatem około 4 miesiące, była przykuta do łóżka. Cały czas doskwierały jej znaczne dolegliwości bólowe związane z obrażeniami jakich doznała. Miała złamane żebra, a ponieważ w szpitalu nabawiła się infekcji płuc, każde kaszlnięcie wywoływało dodatkowy ból. Ujawniało się u niej uczulenie na wenflony. Miała podpięte cewniki. Nie mogła umyć włosów z uwagi na uraz głowy. Musiała być poddawana stałej stymulacji mięśni, najpierw przez masaże, potem rehabilitację, by zachować sprawność i nie dopuścić do ich zaniku. Po operacji ponownie musiała uczyć się chodzić, co było procesem nie tylko bolesnym, ale i wysiłkowym, upokarzającym. Powódka z w pełni samodzielnej i niezależnej młodej kobiety została uzależniona od pomocy osoby drugiej. Nawet chodząc o kulach w początkowym etapie wymagała podtrzymywania, ponieważ była zbyt słaba. Na skutek zastosowanych zespołów nie odzyskała pełnej sprawności. Nie może w pełni sprawnie chodzić, poruszać miednicą i biodrami, schylać się, czy kucać. Wykluczona jest z jakiegokolwiek aktywności sportowej, za wyjątkiem jazdy na rowerze. Nie może wykonywać podstawowych czynności porządkowych w domu, jak włożenie prania do pralki, sprząatanie, podniesienie nawet nie najcięższych przedmiotów, zrobienie i przyniesienie zakupów. Nie jest w stanie samodzielnie prowadzić samochodu z manualną skrzynią biegów. Cierpienia w procesie leczenia i rehabilitacji były powodowane także wydalaniem z organizmu skrzepami. Ujawniła się kamica nerkowa. Co prawda nie został wykazany bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy tą dolegliwością a wypadkiem, lecz brak

innego zdarzenia, którego mogłoby takie dolegliwości u powódki wywołać. Podobnie odnieść się należy do zaburzeń związanych z miesiączkowaniem. Powódka nie ma pewności, czy będzie w stanie podjąć satysfakcjonujące pozycje intymne, urodzić dziecko bez konsekwencji dla siebie. Z pewnością nie będzie w stanie rodzić siłami natury. Ujawniły się u niej problemy stomatologiczne związane z uszkodzeniem nerwu i obumieraniem zębów.

Ustalony uszczerbek na zdrowiu 50% zdaniem Sądu nie odzwierciedla w pełni rozmiaru krzywdy powódki.

Oprócz schorzeń somatycznych powódka odczuła diametralne pogorszenie zdrowia psychicznego. W wypadku zginął siedzący obok niej kolega. Brat tej osoby obarczył ją odpowiedzialnością za śmierć współpasażera. Nawet po kilku latach od zdarzenia powódka wciąż przeżywa silne emocje. Ma uraz do jazdy samochodem, nie potrafi podróżować siedząc na tylnej kanapie, wzrasta u niej napięcie, kiedy przejeżdża przez skrzyżowanie. Na początku miała nawet blokadę, by wejść do karetki.

Z powodu doznanych i utrzymujących się ograniczeń, diametralnej zmiany jaka zaszła w jej życiu, nabawiła się depresji. Neguje myśli samobójcze, lecz kiedy stała przed Sądem ukazała bezradną rezygnację, niepewność co do dalszego bytu. Nie wie czy będzie w przyszłości chodzić, czy będzie w stanie się utrzymać. Porzuciła plany założenia rodziny, posiadania dzieci. Pomimo młodego wieku jest osobą całkowicie pozbawioną poczucia własnej wartości. Powtarza, że nie chce być dla nikogo ciężarem. Nabawiła się tików nerwowych. Zerwała większość kontaktów towarzyskich. Stała się zamknięta, z powodu poczucia własnej niepełnosprawności. Nabawiła się kompleksów z powodu blizn pokrywających jej ciało. Draży ją niepokój wywołany tym, że rodzice musząłożyć na jej utrzymanie i leczenie, podczas gdy ma jeszcze dwójkę młodszego rodzeństwa. Rezygnuje z wymaganego leczenia, by nie naciągać rodziców na dalsze koszty. Musi poddać się operacji, która nie daje pewności, czy będzie chodziła, ale jeśli się jej nie podda na pewno usiadzie na wózku inwalidzkim. Operacja wiązać się będzie z około rocznym okresem rekonwalescencji i ponowną bolesną nauką chodzenia i rehabilitacji.

Powyższe ukazuje, jaki ogrom cierpienia fizycznego i psychicznego dotknął powódkę i jak potęgowany jest niepewnością losów na przyszłość. Nie można jednak z pola widzenia tracić tego, co powódka zachowała. Jest w stanie w pełni samodzielnie komunikować się ze światem. Zachowała w znacznej części zdolność samodzielnego poruszania się, przynajmniej w chwili obecnej. Pomimo niepełnosprawności ukończyła studia. Jest niezdolna do pracy, lecz w części, nie całkowicie. Sąd nie kwestionuje ogromu krzywdy doznanej przez powódkę. Jednak jak wyżej nie można tracić z pola widzenia tego, co wciąż jej pozostało. Zachowała pełną sprawność intelektualną. Jest osobą silnym charakterze, co podkreślała w toku postępowania. Nie poddaje się w dążeniu do poprawy swojego stanu.

Biorąc pod uwagę poczynione powyżej zestawienie Sąd ocenił, że kwota 600.000,00zł jest zbyt wysoka. Utrwalona linia orzecznicza ukazuje, że kwoty tego rzędu przyznawane są zazwyczaj osobom zupełnie wyłączonym z dotychczasowej aktywności i świadomego odbierania otaczającego świata. Każdy przypadek jest oczywiście oceniany indywidualnie, lecz z drugiej strony orzeczenia sądowe winny być przewidywalne, tj. w podobnych stanach faktycznych strony powinny oczekiwać nieodbiegających od siebie rozstrzygnięć. Dlatego Sąd uznał, że adekwatna w stanie powódki tytułem zadośćuczynienia jest kwota 369.500,00zł. Winna ona zrekompensować doznane cierpienia, lęki, stanowi kwotę pozwalającą na zabezpieczenie przyszłości. Ponieważ tytułem tego świadczenia została już wypłacona kwota 19.500,00zł, Sąd dokonał jej odliczenia i zasądził ostatecznie 350.000,00zł zadośćuczynienia na podstawie art.445§1 k.c.

Żądanie zadośćuczynienia ponad tę kwotę jako nieuzasadnione zostało oddalone.

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817§ 1 k.c.). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art.817§2 k.c.).

Żądanie w powyższych granicach zostało zgłoszone w pozwie, odsetki dopiero w piśmie z dnia 16.03.2015r. (doręczonym 20.03.2015r.) od dnia złożenia pozwu, a w postępowaniu likwidacyjnym w dniu 29.12.2011r. (akta likwidacyjne) powódka zgłosiła żądanie 200.000,00zł zadośćuczynienia bez odsetek. Biorąc pod uwagę wysokość i termin zgłoszenia żądania odsetkowego, Sąd postanowił policzyć odsetki od kwoty zgłoszonej w likwidacyjnym, czyli 200.000,00zł według żądania, tj. od dnia wniesienia pozwu 13.06.2013r. (ponieważ w zakresie tej kwoty było zgłoszone już w grudniu 2013r.), a od pozostałej kwoty 150.000,00zł po upływie 30 dni od doręczenia pisma rozszerzającego żądanie, czyli od dnia 21.04.2015r.

Odszkodowanie

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (art. 444§1 k.c.).

Tytułem odszkodowania powódka sformułowała żądanie 60.225,71zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 58.500,00zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, od kwoty 901,67zł od dnia 24 października 2013r. do dnia zapłaty, od kwoty 824,04zł od dnia 18 marca 2015r. do dnia zapłaty. Pozwany zwrócił jej 350,24zł tytułem kosztów leczenia.

Na dochodzoną kwotę odszkodowania złożyły się:

- koszt przewozu karetką na trasie B.-Szpital w O. – B. dnia 17 stycznia 2012r. 1.900,00zł (niezrefundowany przez NFZ),
- nier refundowana rehabilitacja powódki w domu 5.830,00zł oraz w Szpitalu w L. 1.170,00zł – łącznie 7.000,00zł,
- nier refundowany koszt zakupu leków 615,85zł i sprzętu rehabilitacyjnego 2.200,00zł (używany rower trekkingowy 1.000,00zł, pozostały sprzęt 1.200,00zł) – łącznie 2.815,00zł,
- całodobowa opieka nad powódką 38.000,00zł (rozbieżność pomiędzy kwotą 32.000,00zł k.3 i uzasadnieniem k.4 z uzasadnienia wynika kwota 38.000,00zł) – przez 19 miesięcy do 31.10.2012r. po 2.000,00zł za miesiąc,
- zakup lepszej żywności 3.600,00zł – po 200,00zł miesięcznie przez 18 miesięcy,
- dojazdy rodziców powódki z miejsca zamieszkania w B. do szpitala w O. 5.001,02zł oraz trzydniowy nocleg matki powódki w O. w okresie 16-20 stycznia 2012r. 150,00zł – łącznie 5.151,02zł;
- 901,67zł - w tym koszty dowożenia powódki na uczelnię w okresie od 31 lipca do 09 sierpnia 2013r. oraz do punktów medycznych (m.in. do O.) w kwocie 650,13zł i dalszej rehabilitacji 251,54zł;
- 824,04zł – w tym zakup leków 183,43zł, zakup paliwa w zw. z dojazdami do O., przejazdem do biegłych do K. 490,61zł oraz konsultacje ortopedyczne w O. 150,00zł.

Odszkodowanie ma na celu zrekompensowanie kosztów wynikłych z wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Koszt przewozu karetką na trasie B.-Szpital w O. – B. dnia 17 stycznia 2012r. 1.900,00zł (niezrefundowany przez NFZ). Nie było kwestionowane w sprawie, iż Szpital w N. nie dysponował możliwością udzielenia powódce skutecznej pomocy. Z przedłożonego do akt zaświadczenia NFZ wynika także, iż Fundusz nie sfinansował ani nie zwrócił kosztów przewozu powódki, ponieważ transport odbył się do placówki medycznej, która nie była położona najbliżej miejsca zamieszkania chorej. Fundusz nie uwzględnił, że placówka najbliżej położona nie była w stanie udzielić powódce właściwej pomocy (k.157). Równocześnie nie wymagało wiedzy specjalnej, że powódka wymagała transportu

sanitarnego, ponieważ w stanie po wypadku, bez zaopatrzonej medycyny, innym sposobem podróżować nie mogła. Do akt przedłożona została faktura nr (...) z dnia 17.01.2012r. za transport karetką (k.62) w dniu 17.01.2012r. na trasie B.-O.-B. na kwotę 1.900,00zł.

Odległość pomiędzy B. i O. wynosi około 380km - 760km w obydwie strony. Biorąc pod uwagę, iż jest to transport specjalistyczny, niezasadne byłoby policzanie kosztów tej podróży według stawek podróży służbowej. Strona pozwana nie wykazała, by kwota na jaką opiewa faktura nie była uzasadniona.

Celowość i zasadność tego wydatku związanego z leczeniem powódki w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. Jest to koszt rzeczywiście poniesiony, dlatego pozwany winien go zwrócić w ramach odszkodowania (1.900,00zł za transport karetką).

Nier refundowana rehabilitacja powódki łącznie 7.000,00zł: w domu 5.830,00zł oraz w Szpitalu w L. 1.170,00zł. Z uwagi na leżącą pozycję ciała, przez okres co najmniej do lutego 2012r. powódka wymagała stałej stymulacji mięśni, by nie dopuścić do ich zaniku, a potem by je wzmocnić po okresie leżenia. Masaże i rehabilitacje w domu prowadził L. K., który nie brał pieniędzy, lecz płatność miała być odroczone do czasu uzyskania przez powódkę środków od ubezpieczyciela. Według rehabilitanta liczył on wynagrodzenie w wysokości około 30,00zł za godzinę, co nie jest stawką wysoką, a tym bardziej wygórowaną, biorąc pod uwagę stawki rynkowe masaży i zabiegów rehabilitacyjnych, które oscylują od 60,00zł w górę. L. K. prowadził zabiegi z powódką od dnia 06 grudnia 2011r. Do akt została przedłożona umowa o dzieło obejmująca okres od 06.12.2011r. do 27.03.2011r. opiewająca na kwotę 4.950,00zł (165h po 30,00zł) (k.43).

Dołączona została także faktura za rehabilitację komercyjną w warunkach stacjonarnych w okresie 08-18.05.2012r. na kwotę 1.170,00zł (k.37).

Powyższe kwoty sumują się do kwoty 6.120,00zł – powódka dochodzi łącznie 7.000,00zł. Umowa z L. K. przedłożona do akt obejmowała tylko do okres do 27.03.2012r., lecz rehabilitant składając zeznania podał, że nadal kontynuuje zabiegi z powódką, poszkodowana dzwoni po niego, kiedy potrzebuje pomocy. Przyjmując stawkę 30zł/h i kwotę 880,00zł (5.830 – 4.950) oznaczałoby to około 30 zabiegów, czyli około miesiąca. Z zeznań L. K., powódki i jej matki wynika, że tych zabiegów było więcej. Powódka niewątpliwie takiej pomocy rehabilitacyjnej wymagała, stąd wnioskowane koszty Sąd uwzględnił w całości (7.000zł za rehabilitację).

Nier refundowany koszt zakupu leków 615,85zł i sprzętu rehabilitacyjnego 2.200,00zł (używany rower trekkingowy 1.000,00zł, pozostały sprzęt 1.200,00zł) – łącznie 2.815,00zł. Żądanie to zgłoszone zostało w pozwie, do którego dołączono faktury:

- za leki (od k.71/1) na kwoty 133,37zł, 35,15zł (k.72 z czego pozwany uwzględnił 27,35zł bez vit c), 35,06zł, 81,66zł (pozwany uwzględnił 47,36zł bez mg, chusteczek bambino, omega 3), 95,58zł (pozwany uwzględnił 46,32zł bez furaginum, monural, nolicin na drogi moczowe, mg, a uwzględnił gripex i ibuprom), 85,03zł (pozwany nie wypowiedział się),

- za sprzęty rehabilitacyjne oraz związane z przystosowaniem łazienki do potrzeb niepełnosprawnej w wyniku wypadku powódki (od k.74/2): 37,50zł (pozwany nie wypowiedział się), 750,00zł (pozwany uwzględnił), 84,90zł (pozwany nie wypowiedział się), 28,00zł (pozwany uwzględnił), 100,00zł (pozwany uwzględnił).

Łącznie pozwany uwzględnił z powyższego 1.167,46zł i po odjęciu 70% przyczynienia powódki przyznał 350,24zł.

Sąd przyjął wyliczenie dokonane przez pozwanego za zasadne (bez przyczynienia) 1.167,46zł (k.95) do którego dodał faktury, co do których pozwany nie wypowiedział się, zatem 85,03zł i 37,50zł oraz 84,90zł – razem 1.374,89zł, a wobec wypłacenia z tego tytułu kwoty 350,24zł - w ramach odszkodowania Sąd uwzględniłby różnicę, czyli 1.024,65zł, ale powódka zgłosiła w tym zakresie roszczenie niższe 615,85zł i takie Sąd uwzględnił. Pozostałe koszty (rower trekkingowy, orbitek) nie zostały wykazane, poza tym zakup roweru nie pozostaje w bezpośrednim związku

z wypadkiem. Dlatego pozostałe koszty nie zostały uwzględnione jako niewykazane (łóżko, piłki, taśmy, kule zostały powyżej uwzględnione).

Całodobowa opieka nad powódką 38.000,00zł (rozbieżność pomiędzy kwotą 32.000,00zł k.3 i uzasadnieniem k.4 z uzasadnienia wynika kwota 38.000,00zł) – przez 19 miesięcy do 31.10.2012r. po 2.000,00zł za miesiąc.

Pomoc dla powódki była uzasadniona, lecz w czasie kiedy nie przebywała w szpitalu, zatem w czasie pobytu w domu i w zakresie niezbędnej pomocy przy takich czynnościach jak mycie i przebieranie, prowadzenie do toalety, przygotowanie i podanie posiłków, pomoc w chodzeniu, organizowanie wizyt lekarskich, pomoc w wykonywaniu ćwiczeń. Z całą pewnością nie była to pomoc całodobowa, ponieważ powódka nie wymagała np. odflegmiania, przewracania z boku na bok, była w stanie te czynności wykonać samodzielnie. Podczas pobytu w szpitalu powódka była otoczona pomocą personelu. Zresztą z uwagi na unieruchomienie matka nie mogłaby wykonywać przy córce wielu czynności, oprócz świadczenia wsparcia psychicznego. Poza tym matka powódki prowadziła dom, miała jeszcze dwójkę młodszych dzieci, zatem z pewnością nie była w stanie poświęcić córce całej doby. Nie było zresztą ku temu potrzeby. Zakres pomocy był większy do czasu rehabilitacji w L.. Powódka sama przyznała, że po powrocie z L. córka została nauczona czynności samoobsługi i nie wymagała już takiej pomocy jak wcześniej.

Odszkodowanie związane z opieką matki obejmowało okres do końca października 2012r. i nie było potem rozszerzone na dalszy okres.

Mając powyższe na uwadze powódka w domu przebywała (ze szpitala w N. została wypisana 02.11.2011r. (k.28) i tego samego dnia przyjęta do Szpitala w O. (k.31), gdzie przebywała do 05.12.2011r. (k.33), potem 17-20.01.2012r., odbywała rehabilitację w (...).03.-18.05.2012r., a do domu przyjeżdżał tylko na weekendy):

- od 06 grudnia 2011r. do 17 stycznia 2012r. – wymagała pomocy we wszystkich czynnościach, bo była leżąca – 42 dni,
- od 20.01.2012r. do 28.03.2012r. - była pionizowana, lecz wciąż pomocy wymagała niemal jak wyżej, nawet przy kulach – 68 dni,
- 7 weekendów podczas rehabilitacji, czyli 14 dni,
- 18.05.- 31.10.2012r. – pomoc w mniejszym zakresie, bo rehabilitacja skutkowałą pewnym poziomem samodzielności – 167 dni.

Biorąc pod uwagę zakres czynności, jakie matka lub inny opiekun musiał świadczyć powódce do zakończenia rehabilitacji w L., zasadne było przyjęcie pomocy w zakresie około 8h dziennie, zaś w ostatnim okresie około 4 godzin dziennie (powódka powoli poruszała się samodzielnie).

Uwzględniając wyjściowy zakres pomocy – 8h odpowiadający wymiarowi pełnego etatu, niewykwalifikowany zakres usług w tym zakresie, Sąd uznał za zasadne przyjęcie, by stawkę wynagrodzenia wyliczyć od wynagrodzenia minimalnego netto w 2012r., które wyniosło 1.111,86zł (1.500 zł brutto od 01 stycznia 2012 r. (Dz.U. z 2011 r. nr 192, poz. 1141) (podobnie wyrok SN z dnia 21.09.2005r. V CK 150/05 LEX nr 398563). Przyjmując 40-h tydzień pracy i średnio 4 tygodnie w miesiącu (160h), stawka wynagrodzenia za godzinę wynosiłaby około 7,00zł. W ocenie Sądu jest to adekwatna stawka godzinowa biorąc pod uwagę stawki przyjmowanego przez (...), po odliczeniu narzutów związanych z kosztami działania tych instytucji.

Przyjmując powyższą stawkę w okresie od 06.12.2011r. do 18.05.2012r. w wyliczonych dniach pobytu w domu 124 dni po 8 godzin w stawce 7zł za godzinę należne byłoby wynagrodzenie w wysokości 6.944,00zł. Natomiast za pozostały okres 167dni po 4 godziny w stawce 7zł – 4.676,00zł. Łącznie z tytułu opieki sąd uwzględnił w powyższym 11.620,00zł.

Zakup lepszej żywności 3.600,00zł – po 200,00zł miesięcznie przez 18 miesięcy. Powódka była leżąca, w okresie rehabilitacji, wymagała zatem diety lekkostrawnej, lecz bogatej w białko. Żaden ze świadków ani sama powódka nie wskazali, by generowało to dodatkowy koszt na poziomie około 200,00zł. Powódka wskazała na około 50-60,00zł.

Powódka przed wypadkiem nie stosowała szczególnej diety. Po wypadku musiała pilnować wagi, podała, że matka gotuje jej na parze, je więcej ryb. Zdaniem Sądu wydatek ten w stosunku do dotychczasowych kosztów wyżywienia nie był większy niż około 50,00zł, a przez 18 miesięcy, które obejmowało żądanie 900,00zł.

Dojazdy rodziców powódki z miejsca zamieszkania w B. do szpitala w O. 5.001,02zł oraz trzydniowy nocleg matki powódki w O. w okresie 16-20 stycznia 2012r. 150,00zł – łącznie 5.151,02zł

Żądanie to nie zostało zlikwidowane przez pozwanego. Do pozwu zostały dołączone faktury za paliwo na łączną kwotę (od k.63) 5.001,02zł za tankowanie w okresie pobytu powódki w O..

Powódka nie wyjaśniła jakim samochodem podróżowali rodzice, faktury opiewają na różne rodzaje paliwa (olej napędowy, gaz, benzyna), jaki jest silnik tego pojazdu, poziom spalania paliwa, jak często rodzice jeździli do niej. Ojciec powódki pracował, matka miała jeszcze dwoje małoletnich dzieci pod opieką.

Powódka przebywała w O. w okresie 02.11.-06.12.2011r. i 17-20.01.2012r. oraz odbyła wizytę 04.07.2011r., odległość z B. do O. w obydwie strony to około 760km. Przyjmując stawki jak za podróż służbową 0,8358zł/km – trasa do O. i z powrotem generowałyby wydatek 635,21zł. Za kwotę dochodzoną w tej stawce rodzice powódki mogliby odbyć około 7 takich podróży. Porównując te wartości (7 przejazdów do O. we wskazanym okresie) kwota nie jest wygórowana.

Z faktury dołączonej do akt (k.77) wynika, że matka poniosła wydatek na nocleg u córki 150,00zł. Zatem Sąd uwzględnił pełną kwotę za przejazdy i nocleg 5.151,02zł.

901,67zł - w tym koszty dowożenia powódki na uczelnię w okresie od 31 lipca do 09 sierpnia 2013r. oraz dowożeniem do punktów medycznych (m.in. do O.) w kwocie 650,13zł i dalszej rehabilitacji 251,54zł. Żądanie w tym zakresie zostało rozszerzone w piśmie z dnia 21.10.2013r. (k.140). Okres 31.07.-09.08.2013r. jest czasem przerwy w nauce, zatem niezasadne jest domaganie się dowożenia powódki w tym okresie do szkoły. Dołączono faktury od (k.148) na kwotę łącznie 650,13zł. W dniu 31.07.2013r. powódka była na konsultacji ortopedycznej w O. (paragon za wizytę k.149). Rachunki za paliwo pochodzą z dnia 31.07. (250,01zł i 150,00zł – łącznie 400,01zł) oraz z dnia 09.08.2013r., lecz brak wskazania, by w tym dniu powódka odbyła konsultację. Dlatego Sąd postanowił zwrócić koszt paliwa tylko z dnia 31.07.2013r. 400,01zł (jako niższy od kosztów takiej podróży według stawek podróży służbowej). Dołączyła też faktury za scagel 47,80zł – żel na blizny (k.148/2), vitapil z biotyną 35,04złk.150, magne B6 18,70zł k.150/2. Sąd uwzględnił tylko żel na blizny 47,80zł, ponieważ pozostałe wymienione suplementy diety mogły być brane przez powódkę niezależnie do wypadku. Zatem w zakresie dokonanego rozszerzenia Sąd uwzględnił kwotę 447,81zł.

824,04zł – w tym zakup leków 183,43zł, zakup paliwa w zw. z dojazdami do O., przejazdem do biegłych do K. 490,61zł oraz konsultacje ortopedyczne w O. 150,00zł – błąd w wyliczeniu suma to 883,88zł. O tę kwotę powódka rozszerzyła żądanie odszkodowania w piśmie z dnia 16.03.2015r. (k.368).

Faktury za leki (od k.375) dotyczą schorzeń urologicznych (urofuraginum), niewydolność krążenia (aflavic), calcium – Sąd ich nie uwzględnił, ponieważ nie został wykazany bezpośredni związek tych schorzeń z wypadkiem. Uwzględnił natomiast sutricon plastry na blizny (k.376) w cenie 146,00zł. Jest paragon za konsultację ortopedyczną w (...).03.2015r. 150,00zł (k.377/2), zatem też został uznany. W dniu 17.12.2014r. stawiała się na badania u biegłych w K.. Powódka za paliwo przedłożyła faktury na łączną kwotę 230,45zł (k.377 z daty 11.03.2015r.), 320,00zł (z 17.12.2014r. k.378). Biorąc pod uwagę odległość pomiędzy B. i K. wynoszącą około 180km, a 360km w obydwie strony, według stawek podróży służbowej (adekwatnej w zw. z art.91 w zw. z art.85 u.k.s.c.) koszt takiej podróży wyniósłby około 300,88zł – należność za paliwo w wysokości 320,00zł jest uzasadniona. Na podstawie powyższego rozszerzenie j.w. Sąd mógłby uwzględnić do kwoty 846,45zł, lecz wobec niższego żądania, Sąd ponad nie zasądzić nie może, dlatego uwzględnił tylko kwotę 824,04zł.

Powyższe pozycje uznane za zasadne przez Sąd w ramach odszkodowania sumują się do kwoty 28.458,72zł.

Matka powódki otrzymywała świadczenie pielęgnacyjne, powódka zasiłek pielęgnacyjny i rentę socjalną oraz rentę w trybie zabezpieczenia udzielonego w niniejszym postępowaniu.

Rentę w ramach zabezpieczenia w niniejszym postępowaniu powódka otrzymała od lipca 2013r. (k.113) – Sąd dokonał jej odliczenia w ramach żądania renty, które jest zakreślone od dnia wniesienia pozwu. Zabezpieczenie opiewało na kwotę 130,00zł miesięcznie, która została wyliczona jako różnica pomiędzy zwiększonymi potrzebami na kwotę 283,00zł i otrzymywanego zasiłku pielęgnacyjnego 153,00zł.

Ponieważ zasiłek pielęgnacyjny został uwzględniony w ramach zabezpieczenia renty, Sąd nie dokonał jego powtórnego odliczenia, ponieważ - jak wyżej - zostanie on uwzględniony przy szacowaniu renty od daty wniesienia pozwu.

Świadczenie pielęgnacyjne stanowiło ekwiwalent matki za utracone wynagrodzenie, w związku z opieką podjętą nad córką, dlatego w ocenie Sądu nie powinno być odliczane od odszkodowania. Nie było to dodatkowe świadczenie w związku z wypadkiem, lecz substytucja utraconego przez matkę powódki wynagrodzenia za pracę, w związku z przejęciem opieki nad córką.

Z powyższego wynika, iż odszkodowanie na podstawie art.444§1 k.c. należy zasądzić na rzecz powódki w wyliczonej powyżej kwocie 28.458,72zł, a ponad tę kwotę jako nieuzasadnione zostało oddalone.

Odsetki Sąd policzył po upływie 30 dni od zgłoszenia żądania odsetkowego, bowiem w pozwie żądanie odsetek od odszkodowania nie zostało zgłoszone, a dopiero w piśmie z dnia 16.03.2015r. (k.367), nadanym na pocztę do strony pozwanej dnia 18.03.2015r. (k.374), strona pozwana ustosunkowała się do niego w piśmie z dnia 31.03.2015r. (k.386), według śledzenia przesyłek poczty polskiej strona pozwana otrzymała pismo 20.03.2015r. (www.emonitoring.poczta-polska.pl). Ponieważ kwota ta mieści się w pierwotnie zgłoszonym żądaniu pozwu, odsetki od niej Sąd policzył po 30 dniach od powyższego doręczenia, czyli od dnia 21 kwietnia 2015r.

Renta

Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art.444§2 k.c.).

Powódka domagała się renty w łącznej kwocie 2.000,00zł, w tym 800,00zł jako zwiększone potrzeby i 1.200,00zł jako utracone widoki powodzenia na przyszłość, poczynawszy od dnia złożenia pozwu, czyli od czerwca 2013r.

Renta należy się poszkodowanemu m.in. z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na zapewnieniu opieki, pokryciu kosztów przejazdu, stałych kosztów leczenia, lepszego odżywiania itp. Należy się ona bez względu na to, czy rzeczywiście poszkodowany ponosi wydatki na wspomniane cele, ponieważ wystarczy ustalenie tych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 listopada 2009r., sygn. II CSK 249/09, wyrok z dnia 26 lipca 1977r., sygn. I CR 143/77, wyrok z dnia 04 marca 1969r., sygn. I PR 28/69, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 lutego 2006r. sygn. I ACa 1131/05).

Biorąc pod uwagę różne etapy życia i rozwoju zawodowego powódki, otrzymywanie renty socjalnej, Sąd postanowił dokonać zróżnicowania renty w poszczególnych okresach:

- od czerwca 2013r. do września 2015r., kiedy powódka studiowała i otrzymywała rentę socjalną oraz zasiłek pielęgnacyjny,
- od października 2015r. na przyszłość kiedy nie będzie otrzymywać renty socjalnej.

Jako składnik renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość powódka podała kwotę 1.000,00zł, a następnie 1.200,00zł łącząc ją z minimalnym wynagrodzeniem, które mogła pobierać z tytułu stosunku pracy, gdyby nie doszło do wypadku. W okresie, za który powódka domaga się renty minimalne wynagrodzenie wynosiło:

- 1.600 zł brutto od 01 stycznia 2013 r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 1026) 1.181,38zł netto,
- 1.680 zł brutto od 01 stycznia 2014 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1074) 1.237,20zł netto,
- 1.750,00zł brutto od 01 stycznia 2015r., 1.286,16zł netto.

Biorąc pod uwagę przedsiębiorczość powódki, jej doświadczenie w pracy poza granicami kraju, prawdopodobnym jest, by podejmując pracę uzyskała co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.200,00zł netto miesięcznie, tym bardziej, że zamierzała zarobkować poza granicami kraju.

Powódka domaga się renty począwszy od czerwca 2013r. Zauważyć tymczasem należy, że powódka w dacie wypadku była studentką III roku studiów dziennych.

W toku postępowania powódka podniosła, że gdyby nie doszło do wypadku kontynuowałaby naukę do uzyskania tytułu magistra, natomiast wyjeżdżała do pracy w okresach wolnych od nauki. Nie została zdaniem Sądu wykazana wersja podnoszona w toku postępowania, że po ukończonym licencjacie powódka miała plany wyjazdu do Belgii (B.), gdzie jej rodzina miała firmę sprzątającą. Tam podjęłaby pracę i studia. Faktycznie po wypadku powódka miała rok przerwy w studiach, kiedy w związku z leczeniem przebywała na urlopie dziekańskim, na uczelnię wróciła w roku akademickim 2012/2013, natomiast w 2015r. ukończyła dwuletnie studia magisterskie w trybie zaocznym.

W związku z wypadkiem powódka rok później ukończyła studia, gdyby nie przerwa w nauce, planowy termin zakończenia studiów magisterskich przypadłby na wrzesień 2014r. W konsekwencji od października 2014r. powódka dysponowałaby możliwością podjęcia pracy i uzyskania co najmniej minimalnego wynagrodzenia. Na podstawie powyższego Sąd przyjął, że składnik renty w postaci utraty widoków powodzenia na przyszłość w wysokości 1.200,00zł miesięcznie może być brany pod uwagę dopiero od października 2014r.

Jako składniki renty z tytułu zwiększonych potrzeb w pozwie powódka podała: konsultacje lekarskie w O. 200,00zł co pół roku z dojazdem w kwocie 500,00zł, pozostałe konsultacje lekarskie, leczenie dentystyczne 300,00zł, zakup leków i materiałów opatrunkowych, pilek ortopedycznych 250,00zł, koszty dowozu z miejsca zamieszkania na uczelnię 400,00zł miesięcznie.

W toku postępowania ustalone zostało, że powódka odbywa co pół roku konsultacje ortopedyczne w O., której koszt wynosi 150,00zł, dojazd według kosztów podróży służbowej to około 635,00zł (760 km x 0,8358) – powódka liczy z tego tytułu 500,00zł – zatem koszt jednej wizyty to około 650zł co pół roku, zatem około (650/6) 108,00zł miesięcznie. Poza tym powódka pozostaje w stałym leczeniu doktora R. w P. i ponosi koszty dojazdów na konsultacje. Wymaga ciągłego stosowania leków przeciwbólowych oraz stałej rehabilitacji. Rehabilitacja powinna być ciągła, tj. odbywana w cyklach 2-tygodniowych po miesięcznej przerwie. Z powodu limitów powódka tej normy nie jest w stanie wypracować, musiałby odbywać rehabilitację odpłatnie. Ponieważ koszt jednej serii zabiegów to około 60,00zł – koszt cyklu 2-tygodniowego to około 600,00zł. Sprzęt rehabilitacyjny, jak taśmy i piłki, ulega zużyciu i wymaga wymiany na nowy. Powódka powinna podjąć terapię psychologiczną, która także generowałaby koszt co najmniej 100,00zł miesięcznie. Do października 2015r. była dowożona przez rodziców na uczelnię samochodem, podczas gdy przed wypadkiem dojeżdżała autobusem i wydawała na to około 6,00zł dziennie - średniomiesięcznie około 120,00zł (4 tygodnie po 5 dni roboczych – 28dni). Kiedy była dowożona przez rodziców, według stawek podróży służbowej na trasie B.-N. 12km w jedną stronę, 24 km w obydwie strony – podróż w obydwie strony generowałaby koszt około 20,00zł dziennie (24 x 0,8358), a średniomiesięcznie (28 x 20) około 560,00zł. Zatem koszt dojazdów wzrósł o około 440,00zł, powódka zatem zasadnie podniosła z tego tytułu kwotę 400,00zł miesięcznie – przynajmniej od końca września 2015r., kiedy ukończyła studia.

Biorąc pod uwagę okresowe konsultacje w O., konieczność dojazdu na leczenie do dr R., zakup środków przeciwbólowych, odbywania stałej rehabilitacji, podjęcia terapii psychologicznej, konieczność dojazdu prywatnymi środkami transportu gdziekolwiek powódka się udaje, odnawiania sprzętu rehabilitacyjnego w domu – podnoszona przez powódkę kwota 800,00zł miesięcznie z tytułu zwiększonych wydatków nie jest przesadzona, lecz uzasadniona

także po wrześniu 2015r., kiedy nie musi już dojeżdżać na uczelnię, lecz w to miejsce mogą wejść np. dojazdy do pracy (konieczność zakupu samochodu z automatyczną skrzynią biegów w razie pokonania przez powódkę bariery lęku związanego z prowadzeniem samochodu).

Od czerwca 2013r. do końca września 2015r. powódka studiowała, otrzymywała rentę socjalną i zasiłek pielęgnacyjny, rentę z zabezpieczenia, zdolnościami zarobkowymi jak ustalił Sąd powyżej dysponowałaby od października 2014r.

Powyższy okres obejmuje 28 miesięcy. Powódka jak Sąd ustalił powyżej:

- powinna w tym czasie otrzymać od ubezpieczyciela:

- 800,00zł miesięcznie w zw. ze zwiększonymi potrzebami x 28 = 22.400,

- 1.200,00zł możliwego do uzyskania wynagrodzenia za okres od października 2014r. do końca września 2015r., zatem 12 miesięcy = 14.400,00zł;

- łącznie 36.800,00zł;

- a otrzymała w tym czasie:

- 130,00zł zabezpieczenia renty od lipca 2013r. do końca września 2015r. – 28 miesięcy = 3.640,00zł – zabezpieczenie uwzględniało już pobierany zasiłek pielęgnacyjny, dlatego Sąd go obecnie nie odlicza,

- renta socjalna łącznie (inf. ZUS) 17.381,12zł

- łącznie 21.021,12zł.

Różnica pomiędzy tym co powódka powinna otrzymać w powyższym okresie, a tym co otrzymała wynosi 15.778,88zł.

Powyższa kwota odzwierciedla skapitalizowane świadczenie rentowe (art.447 k.c.) jakie powódka powinna otrzymać w okresie od czerwca 2013r. do końca września 2015r., po odjęciu świadczeń, które w rzeczywistości pobierała.

Na powyższą kwotę złożyły się świadczenia, które miały być płatne okresowo co miesiąc, do 10-tego dnia miesiąca z odsetkami na wypadek niedotrzymania terminu płatności. Roszczenie o rentę po raz pierwszy zostało zgłoszone w pozwie bez wskazania daty pierwszego świadczenia, który został doręczony stronie pozwanej dnia 26.06.2013r. (k.104). Ewentualne odsetki od świadczeń okresowych mogłyby być naliczone od świadczeń płatnych po upływie terminu 30 dni na likwidację szkody przez ubezpieczyciela, zatem po dniu 10 sierpnia 2013r. Biorąc pod uwagę, że od lipca 2013r. powódka otrzymała rentę tytułem zabezpieczenia, pobierała rentę socjalną, otrzymywała zatem część należnego świadczenia, do października 2015r. Sąd przyznał rentę bieżącą - od skapitalizowanej powyżej różnicy Sąd postanowił naliczyć odsetki od dnia 01 października 2015r.

Od października 2015r. Sąd policzył bieżącą rentę uwzględniając, że powódka nie otrzymuje już renty socjalnej, zasiłku pielęgnacyjnego, do miesiąca po prawomocności przysługiwać jej będzie renta tytułem zabezpieczenia, która jednak została wyliczona po odliczeniu zasiłku pielęgnacyjnego, jakiego powódka nie pobiera.

Od października 2015r. powódka powinna otrzymywać środki w związku ze zwiększonymi potrzebami 800,00zł oraz z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość. Pomimo odebrania prawa do renty socjalnej oraz posiadania orzeczenia o częściowej zdolności do pracy, zdaniem Sądu realne możliwości zarobkowe powódki nie uległy poprawie, ponieważ czeka ją operacja wyłączająca z aktywności zawodowej, nadal nie może przebywać w wymuszonej pozycji kilka godzin, nie ma doświadczenia w wyuczonym zawodzie. Nikłe są szanse na podjęcie przez nią zatrudnienia, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Z tego powodu przyjęcie, że utraciła możliwości zarobkowe w miesiącu w kwocie co najmniej 1.200,00zł, tym bardziej, że miała perspektywy pracy poza granicami kraju, jest uzasadnione.

Na podstawie powyższego począwszy od października 2015r. Sąd na podstawie art.444§2 k.c. przyznał powódce rentę w kwotach po 2.000,00zł miesięcznie, płatną do 10-tego dnia miesiąca wraz z odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie. O ile powódce uda się podjąć zatrudnienie i pozyskać źródło dochodu po stronie pozwanej powstanie inicjatywa do żądania zmiany wysokości renty.

Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

Żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość w ocenie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W związku z treścią art.442¹ k.c. powódka nie jest zagrożona przedawnieniem co do szkody jaka może ujawnić się w przyszłości. Ustalenie odpowiedzialności i tak nie zwolniłoby jej z konieczności wykazania związku przyczynowego pomiędzy nową szkodą a zdarzeniem, z którym ją łączy. Powódka będzie wymagała usunięcia zespolenia z miednicą i wszczepienia endoprotez, lecz nie zwolni jej to ze zgłoszenia żądania zlikwidowania tej szkody oraz wykazania wysokości i związku przyczynowego jak wyżej.

Z tych powodów, przy zastosowaniu art.189 k.p.c. żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość jako nieuzasadnione zostało oddalone.

Koszty

Powództwo zostało uwzględnione w części około 60% (żądane $60.225,71 + 600.000 + 2.000 \times 12 = 684.225,71zł$ a uwzględnione $350.000 + 28.458,72zł + 15.778,88zł + 2.000 \times 12 = 418.237,60zł$).

Powódka została zwolniona w całości od kosztów sądowych (k.80), była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Strona pozwana działała przez zawodowego pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Uściła zaliczkę na poczet opinii biegłych w kwocie 3.000,00zł (k.210) w całości wykorzystaną.

Sąd przyznał biegłym tytułem wynagrodzenia za opracowanie opinii kwoty: 1.035,57zł i 720,64zł (k.253), 141,38zł i 90,08zł (k.289) z zaliczki strony pozwanej, 12.520,15zł, przy czym do kwoty 1.012,33zł z zaliczki pozwanej, a do kwoty 11.507,82zł tymczasowo z SP (k.352), 3.013,63zł tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (k.410) – łącznie ze Skarbu Państwa wypłacono 14.521,45zł.

Biorąc pod uwagę stopień uwzględnienia powództwa, pozwany winien zwrócić powódce 60% z wynagrodzenia pełnomocnika 7.217,00zł, tj. 4.330,00zł, powódka pozwanemu 40% z poniesionych kosztów 7.217zł + 3.000zł, tj. 4.086,00zł – bacząc na te kwoty Sąd koszty procesu wzajemnie pomiędzy stronami zniósł (art.100 k.p.c.). Zgodnie z art.113 ust.1 u.k.s.c. sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu w części uwzględnionej, od uiszczenia której powódka została zwolniona, czyli $(418.237,60 \times 5\%) = 20.912,00zł$ oraz 60% z wydatków tymczasowo wyłożonych ze Skarbu Państwa 8.713,00zł (60% z 14.521,45).

Bacząc na charakter roszczenia, sytuację majątkową powódki, która pomimo konieczności leczenia i rehabilitacji nie dysponuje własnym źródłem dochodu i ma znikome szanse na jego pozyskanie, pomimo treści art.113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c., Sąd ocenił, że zachodzi szczególny przypadek z ust.4 art.113 u.k.s.c. i odstąpił od obciążenia powódki kosztami sądowymi.